



PASAŻER

BIULETYN KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W KIELCACH

NR 72 / GRUDZIEŃ / 2018
MAGAZYN BEZPŁATNY



fol.A.K.

4-5 AKTUALNOŚCI

Piszemy o kiermaszu świątecznym, który odbywa się w Kielcach.

7 TEMAT NUMERU

Informujemy o nowym połączeniu, które uruchomi MPK.

8 ROZMOWA

Z Marzeną Grosicką z IPN, rozmawiamy o stanie wojennym w Kielcach.

9 FOTOGALERIA

Pokazujemy, jak wyglądały Mikołajki w autobusach MPK.



W Noc Bożego Narodzenia Bóg otworzył nam Niebo dzieląc z nami ziemskie życie. Człowiek jest wielki nie przez to, kim jest, ale przez to, czym dzieli się z innymi.

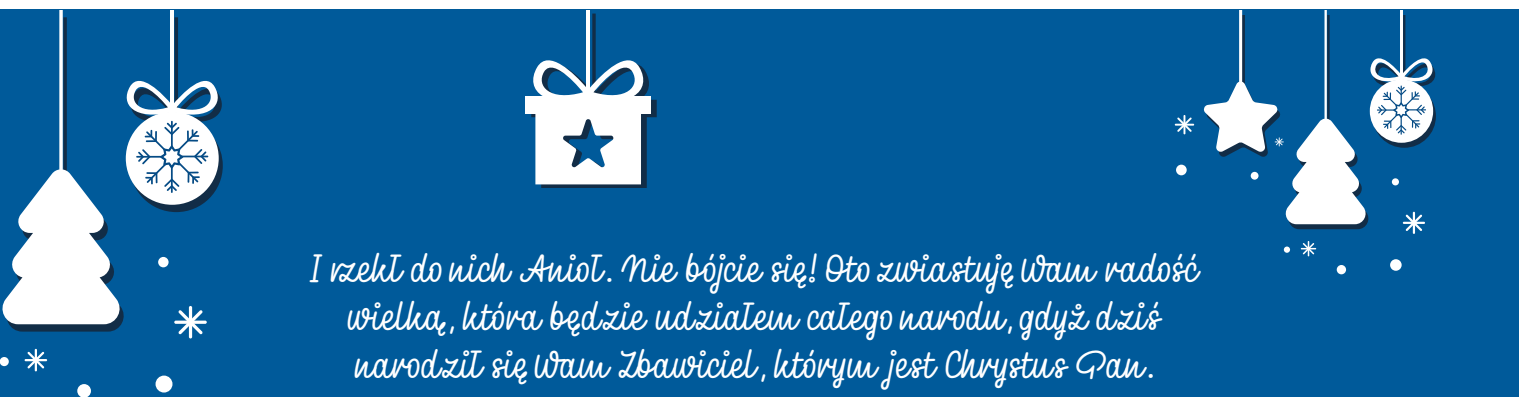
Jan Paweł II

Szanowni Państwo przed nami wyjątkowy czas. Wigilia i Boże Narodzenie. Z okazji zbliżających się Świąt, chciałbym życzyć Państwu, żeby przy rodzinnym stole nie zabrakło światła i wyjątkowej atmosfery. Żeby zbliżające się Święta były białe, magiczne i zdrowe. Nowy Rok niech przyniesie ze sobą szczęście i pomyślność.

Życzy

Bogdan Latosiński

Poseł Ziemi Świętokrzyskiej



I rzekł do nich Anioł. Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu, gdyż dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan.

(Łuk.2.10-11)

Zdrowych, spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła Świąt Bożego Narodzenia. Wielu radosnych chwil w gronie najbliższych. W nadchodzącym 2019 roku, samych szczęśliwych i dobrych dni. Realizacji planów i zamierzeń.

Życzą

Zarząd i Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji
Zarząd i Pracownicy Kieleckich Autobusów Spółki Pracowniczej
Rady Nadzorcze Spółek
oraz Związek Zawodowy Pracowników Transportu Publicznego
i MOZ NSZZ Solidarność

NA POCZĄTEK



fol. A.K.

Szanowni Państwo!

Pprzed nami magiczny czas Świąt Bożego Narodzenia. To czas, który spędzamy w gronie najbliższych, czekając na to przez cały rok. Z tej okazji chciałabym życzyć Państwu radosnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia. Niech będą to dni pełne wielu wyjątkowych chwil. Przed nami koniec roku i czas podsumowań. Dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji był to trudny rok. Wszyscy pamiętamy walkę, którą musieliśmy stoczyć o kontrakt na obsługę komunikacyjną miasta. Tak, była to walka. Po raz pierwszy spotkaliśmy się z tak ogromną falą oszczerstw i kłamstw na temat działalności naszej firmy, ale wyszliśmy z tej walki zwycięsko. Pasażerowie mogą liczyć na profesjonalną i komfortową obsługę. Mijający rok, to także wiele dobrych wiadomości. Jako jeden z niewielu podmiotów w kraju uzyskaliśmy wysokie dofinansowanie na termomodernizację naszej bazy. Prace trwają, a po ich zakończeniu będziemy funkcjonować w ekologicznym i oszczędnym budynku. Dla mnie osobiście, mijający rok także stanowił wyzwanie. Dzięki Państwa wsparciu zostałam radną wojewódzką. Moja obecność w Sejmiku Województwa będzie stanowić mocny głos w walce o rozwój transportu publicznego. Mam nadzieję, że nadchodzący rok będzie dla nas pełen wyzwań, ale że będą to wyzwania, których realizacja przyniesie nam wiele satysfakcji.

Z wyrazami szacunku,

Elżbieta Śreniawska

Prezes MPK w Kielcach

Wydawca

Miejskie Przedsiębiorstwo
Komunikacji Sp. z o.o.
ul. Jagiellońska 92, 25-734 Kielce
www.mpk.kielce.pl
pasazer@mpk.kielce.pl

Skład

S.Q.A.D

Reklama

reklama@mpk.kielce.pl
tel. 41 345 24 21 wew. 435
nakład 20 000 egzemplarzy

Druk

Drukarnia im. Adama Półtawskiego
ul. Krakowska 62, 25-701 Kielce

ŚWIĄTECZNE KIELCE

Świąteczne ciężarówki Coca-Cola”, kiermasz, koncerty i pokazy fajerwerków, wspólne kołędowanie oraz liczne konkursy, gry i zabawy – to tylko niektóre z atrakcji Jarmarku Bożonarodzeniowego, który odbywa się w stolicy regionu.

W programie tego wydarzenia znalazły się m.in.: koncert Katarzyny Nosowskiej, premiera pastorałki „Malańki Bóg” w wykonaniu wokalistów DK „Zameczek”. W nagraniu wzięły udział gość specjalny czyli prezydent Bogdan Went. Nie zabrakło degustacji i wspólnego gotowania świątecznych potraw. Jarmark potrwa do 22 grudnia.



fol. A.K.

Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Druga w rejonie ul. Grunwaldzkiej i ul. Jagiellońskiej – zielony skwer vis a vis Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa a trzecia to okolice minidworca komunikacji miejskiej na os. Świątokrzyskim. Opinie w tej sprawie można przekazywać do 21 grudnia. Aktywna ankieta dostępna jest na platformie Idea Kielce.

ŻYCIE JEST PIĘKNE

W Kieleckim Centrum Kultury nagrodzono autorów 24 zdjęć, które okazały się najlepsze w tegorocznej edycji konkursu „Życie jest piękne”.

Komisja wybierała spośród 857 fotografii, zakwalifikowanych do udziału w rywalizacji. Zdjęcia podzielono na cztery kategorie: miasto, moda, kulinaria i natura. Prace 12. laureatów zdobiją karty limitowanego kalendarza oraz fronton Kieleckiego Centrum Kultury. Zdjęcia powstały w zarówno odległych miejscach takich jak Sudan, Sri Lanka oraz Hawaje, jak również nad zalewem w podkieleckim Borkowie. W tym miejscu fotografię wykonał kielczanin Robert Lubczyński, który po raz drugi jest laureatem konkursu „Życie jest piękne”. Po raz drugi w gronie nagrodzonych znalazła się także kielczanka Karolina Skowerska, tym razem doceniono wykonane przez nią zdjęcie żółwia. Bohaterami



fol. A.K.

poszczególnych miesięcy kalendarza na 2019 rok stały się też: romantyczne gołąbki, podglądane przez witrażową szybę, energetyczna pomarańcza, słoneczniki oraz leśna droga. Tomasz Krzysztofik – trzeci kielczanin w gronie laureatów, zatrzymał w kadrze uczestnika Świątowych Dni Młodzieży. Z kolei Agnieszka Gulczyńska zrobiła zdjęcie swojemu synkowi i jego czworonożnemu przyjacielowi. Jurorami konkursu byli: Małgorzata Bielecka, Tadeusz Matuszczak, Paweł Opaliński, Wiktor Franko oraz Sławomir Zieliński. Kolejnych 12 osób zostało uhonorowanych wyróżnieniami w konkursie. Ich zdjęcia znalazły się w kalendarzu biurowym na 2019 rok. Laureatami konkursu „Życie jest piękne” zostali: Michał Medyński, Krzysztof Więckowski, Paulina Terendy, Andrzej Szabotko, Magdalena Korzewska, Karolina Skowerska, Tomasz Krzysztofik, Franciszek Kluczyński, Aleksandra Jędruch, Robert Lubczyński, Grzegorz Moroń i Agnieszka Gulczyńska.

CIEPŁY GUZIK



fol. A.K.

Zarząd Transportu Miejskiego przypomina, że w autobusach hybrydowych linii 34, 46, 50, 51 i 54 pasażerowie powinni otwierać drzwi przy użyciu tzw. „ciepłego guzika”.

Takie rozwiązanie zapobiega niepotrzebnemu wychładzaniu wnętrza pojazdu w czasie postoju na przystanku. Pasażerowie otwierają drzwi samodzielnie, przy użyciu przycisku umieszczonego na zewnątrz autobusu tuż przy drzwiach. Takie guziki znajdują się także we wnętrzu pojazdu – umieszczone są na pionowych poręczach w pobliżu drzwi. Natomiast zarząd i kierownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji apelują, żeby pasażerowie w okresie zimowym wsiedali tylko jedną parą drzwi. To także zapobiega wychładzaniu się pojazdów.

NOWE WŁADZE



fol. A.K.

Nowy prezydent Kielc Bogdan Went już od miesiąca zarządza miastem. Jedną z pierwszych decyzji dotyczących powołania pełnomocników, którzy jednocześnie będą najbliższymi współpracownikami wójarza.

Danuta Papaj pełni funkcję pełnomocnika ds. finansów, budżetu i przedsiębiorczości. Jest uprawniona i odpowiedzialna za: współpracę z poszczególnymi wydziałami i komórkami organizacyjnymi Urzędu Miasta oraz jednostkami organizacyjnymi zaangażowanymi w realizację budżetu. Dotyczy to także spółek prawa handlowego z udziałem samorządu. Odpowiada także za udzielanie prezydentowi porad i opinii w zakresie gospodarki finansowej i budżetu. Do jej obowiązków należy również promowanie i wspieranie przedsiębiorczości w stolicy regionu.

Leszek Papaj został pełnomocnikiem do spraw kontroli i reorganizacji Urzędu Miasta. Jest uprawniony i odpowiedzialny za: przeprowadzenie analizy funkcjonowania Urzędu Miasta Kielce, kontrolę działań ratusza i jego funkcjonowania, przygotowanie i wdrożenie reorganizacji Urzędu Miasta Kielce zgodnych z potrzebami mieszkańców.

Paweł Gągorowski jest pełnomocnikiem do spraw prawnych i nadzoru właścicielskiego. Odpowiada za udzielanie prezydentowi porad prawnych w zakresie wszystkich spraw związanych z Urzędem Miasta Kielce i jego funkcjonowaniem

oraz jednostek organizacyjnych samorządu nie posiadających osobowości prawnej, spółek, w których miasto posiada udziały.

Pełnomocnikiem prezydenta ds. infrastruktury rowerowej pozostał **Tomasz Zboch**, powołany przez prezydenta Wojciecha Lubawskiego. Podobnie – **Paweł Kabza** nadal pełni funkcję pełnomocnika ds. mobilności miejskiej, zaś **Albert Wawrzycki** jest pełnomocnikiem ds. informacji niejawnych. Pełnomocnikiem ds. rewitalizacji został ponownie **Artur Hajdorowicz**.

ZMIANY NA WAPIENNIKOWEJ

Trwa remont ulicy Wapiennikowej w Kielcach. Na początku grudnia firma Strabag realizująca inwestycję wprowadziło nową organizację ruchu.

Udostępniona dla kierujących została północna jezdnia ul. Wapiennikowej od skrzyżowania z ul. Tarnowską do skrzyżowania z ul. Paska. Umożliwiono także wyjazd z ul. Barwinek w lewo w ul. Wapiennikową w stronę ronda u zbiegu z ulicą Kochanowskiego.



fol. A.K.

DROGOWCY NA OLSZEWSKIEGO

Rozpoczęła się rozbudowa ulicy Olszewskiego w Kielcach. Warta prawie 40 milionów złotych inwestycja, ma usprawnić komunikację w północnej części miasta.



fol. A.K.

Według planów drogowców ulica zostanie rozbudowana w kierunku północnym. Zakończona zostanie rondem, od którego poprowadzony będzie łącznik w kierunku wschodnim do skrzyżowania Zagnańskiej i Witosy. Prace rozpoczęły się od rozbioru starego ogrodzenia znajdującego się przy ul. Zagnańskiej. Przy przedłużeniu ulicy powstaną także zatoki autobusowe i ścieżki rowerowe.

WŚRÓD NAJLEPSZYCH

Bogdan Latosiński wśród posłów z najwyższą frekwencją podczas głosowań Sejmu VIII kadencji. Świętokrzyski parlamentarzysta uplasował się na czwartej pozycji.

– Praca w parlamencie jest dla mnie bardzo ważna. Reprezentuję przecież mieszkańców regionu. Obiecuję, że do końca kadencji postaram się podtrzymać tę dobrą passę – mówi poseł Bogdan Latosiński. Obok Bogdana Latosińskiego, w gronie parlamentarzystów z najwyższą frekwencją, znaleźli się także Dariusz Kubiak, Jerzy Gosiewski a także Robert Warwas. Wszyscy reprezentujący PiS. Bogdan Latosiński – działający m.in. w Komisji ds. Transportu – uczestniczył w 6 459 głosowaniach, co daje 99.88 % frekwencji.



fol. A.K.



ŚWIĘTOKRZYSKIE CENTRUM ONKOLOGII RADZI: BĄDŹ ŚWIADOMA

Kłopotliwy „prezent” od partnera

Co mężczyźni mają wspólnego z rakiem szyjki macicy? Jakie czynniki zwiększają ryzyko zachorowania na ten nowotwór? Dlaczego brak zachorowań w rodzinie nie gwarantuje bezpieczeństwa – wyjaśnia doktor Leszek Smorąg, ginekolog onkolog, kierownik Zakładu Profilaktyki Onkologicznej w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach.



nych narządach płciowych, co też dotyczy nielicznych osób, większość ludzi nie ma praktycznie żadnych sygnałów wskazujących, że zostali zakażeni i ulegli samowyleczeniu.

Ile czasu upływa od zakażenia wirusem HPV do zachorowania na raka szyjki macicy?

– Od infekcji wirusem HPV do rozwinięcia raka szyjki macicy może upłynąć 10 – 30 lat. Ponieważ wiemy, że obecnie młodzież rozpoczyna aktywność seksualną około 17 roku życia, bezpłatne populacyjne badania cytologiczne są prowadzone od 25 roku życia, czyli średnio osiem lat od momentu inicjacji seksualnej.

Podsumujmy fakty: kobieta może nie mieć świadomości, że w młodym wieku została zakażona wirusem HPV, nie ma żadnych objawów infekcji, a czy będzie mieć objawy rozwijającego się raka szyjki macicy?

– W stadium przedinwazyjnym raka szyjki macicy, gdy nowotwór jest w pełni wyleczalny, kobieta nie ma żadnych objawów. W momencie gdy pojawiają się objawy, takie jak nieregularne krwawienia z dróg rodnych, krwawienia po stosunku, krwiste upławy, bóle podbrzusza, choroba jest już w zaawansowanym stadium. Dlatego najlepszą formą profilaktyki jest regularne wykonywanie cytologii.

Świętokrzyskie Centrum Onkologii zaprasza panie w wieku 25 – 59 lat na bezpłatne badania cytologiczne. Zadzwoń i zarejestruj się na badanie: 609 99 00 33. Zamów bezpłatny transport na badanie do ŚCO i z powrotem: 609 99 00 33.

Projekt „Być świadomą kobietą – wsparcie profilaktyki raka szyjki macicy poprzez działania zachęcające kobiety z Kieleckiego Obszaru Funkcjonalnego do badań profilaktycznych” jest dofinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014 – 2020.

Wiele kobiet mówi: „rak szyjki macicy mnie nie dotyczy, bo w mojej rodzinie nikt nie chorował na ten nowotwór”. Czy mają rację?

– W przypadku raka szyjki macicy nie udowodniono podłoża rodzinnego występowania tego nowotworu. Czynnikiem wywołującym zachorowanie jest zakażenie wirusem HPV (brodawczaka ludzkiego). Dlatego podnoszony często argument, że w rodzinie nikt nie chorował na raka szyjki macicy, więc po co się badać, jest błędny.

Czyli to, że nie chorowała babcia czy matka, nie ma żadnego znaczenia, bo bez obciążenia rodzinnych też można zachorować na ten nowotwór?

– Rodzina nie ma tu nic do rzeczy. W raku szyjki macicy podłoże genetyczne jest zupełnie nieistotne.

To znaczy, że większość kobiet choruje na raka szyjki macicy, bo mają pecha?

– Można powiedzieć, że mają pecha, dlatego, że zachorowanie na raka szyjki macicy jest wynikiem przetrwałej infekcji wirusem brodawczaka ludzkiego (tzw. HPV – Human papilloma virus). Jest to wirus bardzo rozpowszechniony, ponad 80 procent aktywnych

seksualnie kobiet i mężczyzn w swoim życiu miało, ma, lub będzie miało infekcję wirusem HPV.

Ale chorują tylko niektóre.

– I to jest właśnie ten element szczęścia. My, niestety, nie wiemy, co jest czynnikiem sprawczym, powodującym, że jedne kobiety chorują, a drugie nie, ale wiemy, że istnieją czynniki zwiększające ryzyko zachorowania.

Jakie są te czynniki zwiększające ryzyko zachorowania?

– Oprócz wspomnianego zakażenia wirusem HPV są to np. palenie papierosów, długotrwałe (przez ponad pięć lat) przyjmowanie doustnych środków antykoncepcyjnych.

To znaczy, że zakażenie wirusem HPV, przeniesionym przez partnera, może spowodować, że kobieta zachoruje na raka szyjki macicy? A czy możemy same zauważyć, że zostałyśmy zakażone wirusem HPV?

– Niestety nie, bo większość tych infekcji przebiega bezobjawowo i większość osób zakażonych wirusem HPV nie wie, że przeszło infekcję. Poza dość rzadkimi objawami w postaci małych brodawek na zewnętrz-

NOWE POŁĄCZENIE

Kolejna świętokrzyska gmina zwróciła się do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Kielcach z prośbą o uruchomienie połączenia autobusowego ze stolicą regionu. Jak informuje przewodniczący Rady Nadzorczej MPK i jednocześnie poseł – Bogdan Latosiński, tym razem chodzi o Raków. Parlamentarzysta podkreśla, że spółka analizuje możliwość wprowadzenia nowych połączeń.



fol. A.K.

Mieszkańcy gminy Raków na taką możliwość czekają od lat. – Kłopoty wielu gmin z transportem publicznym pojawiły się po likwidacji PKS-ów. Wówczas powstała ogromna dziura, bo nie miał kto przejąć połączeń wykonywanych przez te przedsiębiorstwa. Część przejęli prywatni przewoźnicy, ale wykonywali tylko te połączenia, które przynosiły zysk – mówi Bogdan Latosiński. Dodaje, że są takie miejscowości, gdzie w ogóle nie ma komunikacji autobusowej.

Po likwidacji PKS-ów, do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji zaczęły się zgłaszać kolejne samorządy z prośbą o uruchomienie nowych połączeń. – Dla nas też to był trudny czas. Byliśmy w trakcie restrukturyzacji, mieliśmy w perspektywie duże inwestycje, wartość ponad 100 mln zł. Staraliśmy się jednak pomóc – tłumaczy Bogdan Latosiński.

Autobusy miejskiego przewoźnika dojeżdżają do: Łągowa, Chmielnika, Łącznej,

Zagnańska, a także Nowej Słupi. Mieszkańcy tych gmin chwalą przewoźnika. – Możemy liczyć na to, że autobus przyjedzie zgodnie z rozkładem, że pojazd będzie czysty, ciepły i bezpieczny, co nie zawsze można powiedzieć o pojazdach prywatnych przewoźników – mówi jedna z mieszanek Łągowa.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Elżbieta Śreniawska podkreśla, że zapotrzebowanie na usługi spółki jest bardzo duże. – Nasza oferta jest kroplą w morzu potrzeb. My ze swojej strony deklarujemy chęć współpracy z gminami, ale potrzebne są rozwiązania systemowe. Dlatego tak ważne są zmiany w Wojewódzkim Planie Transportu Zbiorowego – tłumaczy Elżbieta Śreniawska.

W ostatnich tygodniach, rozmowy z zarządem Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Kielcach prowadzą władze gminy Raków. To miejscowość oddalona od stolicy regionu o 50 kilometrów.

– W tej chwili pracujemy nad tym, jak miałyby wyglądać siatka połączeń. Władze gminy określą swoje potrzeby, my je przeanalizujemy. Zależy nam na tym, żeby to połączenie było rentowne – mówi prezes MPK.

Władze spółki oceniają, że pierwsze autobusy mogłyby wyruszyć w trasę z Kielca do Rakowa w czerwcu. – Spotkaliśmy się z mieszkańcami gminy, wysłuchaliśmy ich opinii i chcemy pomóc. Oni podkreślali, że nie mają jak dojechać na zakupy, czy po to, by załatwić sprawy urzędowe. Dla starszych, schorowanych osób, czy matek z małymi dziećmi, które nie posiadają samochodu, dużym problemem jest dojazd do lekarza – podkreśla Bogdan Latosiński.

JAK INFORMUJĄ PRZEDSTAWICIELE MPK, WSZYSTKIE LINIE KOMERCYJNE CIĘSZA SIĘ DUŻYM ZAINTERESOWANIEM MIESZKAŃCÓW.



CZAS PEŁEN EMOCJI

ROZMOWA Z MARZENĄ GROSICKĄ Z KIELECKIEJ DELEGATURY INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

Milicja Obywatelska i Służba Bezpieczeństwa wkraczały do domów osób internowanych pod osłoną nocy. Często wylamywano drzwi, grożono bronią. Zatrzymani z naszego regionu przewożeni byli do aresztu na kieleckich Piaskach. 13 grudnia minęła 37. rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Ten okres do dziś budzi wiele emocji.

– Po okresie „karnawału wolności” ludzie nie spodziewali się, że nastąpi tak gwałtowny odwrót, i że władze będą w stanie spacyfikować „Solidarność” przerywając wolnościowe dążenia Polaków. W sumie podczas stanu wojennego w Świętokrzyskiem internowano 368 osób. Najwięcej

wychodzić z cel, mieli ograniczony kontakt z rodzinami, możliwość wysyłania listów. Dopiero wiosną 1982 roku rygor dla internowanych został nieco złagodzony.

Jak długo przedstawiciele opozycji byli zatrzymani?

– Niektóre osoby z Kielecczyny były przetrzymywane kilka lub kilkanaście dni. Ale część spędziła w ośrodkach odosobnienia nawet 10-12 miesięcy. W regionie tak długo internowanych było 10 osób. Zdarzały się także dwukrotne internowania. Znany jest przypadek trzykrotnej izolacji osoby z regionu świętokrzyskiego. Dotknęło to Wacława Rębosza, który był działaczem Solidarności Rolników Indywidualnych.

manipulować informacjami, sugerując, że w drugiej części huty, strajk został już zakończony. Wobec groźby siłowej interwencji 15 grudnia zdecydowano się na przerwanie protestu.

Te wydarzenia nie były jednak wyjątkiem na mapie świętokrzyskiego?

– Zgadza się. Próby strajku podejmowane były między innymi w kieleckiej Iskrze. Przez 1,5 godziny protestowało kilkadziesiąt osób. Starania podejmowane były też w ostrowieckiej Wólczance, czy w SHL na terenie Kielc. Jednak w tym przypadku informacja o organizacji akcji została przejęta przez SB, wskutek czego organizatorzy zostali internowani.

Dodajmy, że strajkowano także na Piaskach.

– Internowani prowadzili tutaj różnego rodzaju akcje. Już w Wigilię, czyli kilkanaście dni po wprowadzeniu stanu wojennego, więźniowie domagali się uszanowania tradycji i nie podawania potraw mięsnych. Później odbyła się głodówka z udziałem kilkudziesięciu osób. Wydarzeń tego typu było w kieleckim ośrodku więcej.

Ale to był dopiero początek działań podziemia na Kielecczynie.

– Warto wspomnieć na przykład czerwiec 1982 roku, kiedy odbywały się święta biskupie księdza Mieczysława Jaworskiego. Wydarzenie religijne przerodziło się w patriotyczną manifestację. Kolejne miało miejsce 31 sierpnia 1982 roku. To rocznica podpisania porozumień sierpniowych, kiedy podczas mszy w katedrze pojawiło się kilka tysięcy osób. Przed kościołem doszło do interwencji ZOMO, które bardzo brutalnie potraktowało uczestników. Po manifestacji zatrzymany został między innymi Stanisław Rak, kielecki zegarmistrz, który wskutek pobicia gumowymi pałkami po kilku dniach zmarł. Ta osoba uznawana jest za ofiarę stanu wojennego ze świętokrzyskiego. Po wydarzeniach z sierpnia internowano około 40 osób.

zatrzymań nastąpiło w grudniu 1981 roku. Ludzie nie mieli pojęcia, co się dzieje. Byli wrzucani do milicyjnych suk i przewożeni nie wiadomo gdzie. W wielu przypadkach decyzję o izolacji wręczano im dopiero po kilku, kilkunastu tygodniach.

W czasie stanu wojennego w Kielcach utworzono ośrodek odosobnienia znajdujący się w areszcie na Piaskach.

– Internowani początkowo traktowani byli tam tak samo, jak zwykli więźniowie. Obowiązywały te same zasady. Nie mogli

Choć pierwszy rząd działaczy „Solidarności” był pod kluczem, nasz region nie rezygnował z walki.

– Największy protest w regionie miał miejsce w Hucie im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim. Uczestniczyło w nim co najmniej 1500 osób. Był on zorganizowany już 13 grudnia. Strajkujący domagali się zniesienia stanu wojennego, uwolnienia przywódców związkowych oraz bezpieczeństwa dla protestujących. W tym czasie zrzucano ulotki, które wzywały do zakończenia strajku. Próbowano

MIKOŁAJKI Z MPK

W chłodny poranek 6 grudnia na pasażerów Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Kielcach czekało wiele niespodzianek.

W autobusach oraz na przystankach pojawiła się wyjątkowa ekipa, bo była to ekipa Świętego Mikołaja. Znalazły się

w niej także Śnieżynki. – Pasażerowie byli zaskoczeni, ale było to miłe zaskoczenie, bo nasi przedstawiciele wręczali drobne upominki a także częstowali kawą i słodkościami. Cieszymy się, że mogliśmy sprawić naszym pasażerom radość – mówi Elżbieta Śreniawska, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Kielcach.



09



fot. MPK





KOMISJA PETYCJI POMOŻE UPORZĄDKOWAĆ ZASADY PARKOWANIA?

W grudniu, sejmowa Komisja Petycji rozpatrywała wniosek Stowarzyszenia „Miasto Jest Nasze”, dotyczący nowelizacji prawa o ruchu drogowym. Dzięki zaproponowanym zmianom możliwe jest ograniczenie parkowania samochodów na chodnikach, uniemożliwiające swobodne poruszanie się po nich pieszych.



W petycji zaproponowano także zmianę art.130a ust.1 pkt 1 wyżej wymienionej ustawy, która ułatwiałaby służbom miejskim odholowywanie samochodów pozostawionych w miejscach, gdzie jest to zabronione, a nie tak, jak jest teraz, czyli w sytuacji, gdy zagrażają one bezpieczeństwu innych uczestników ruchu. Aktywiści uznają, że obecne prawo jest archaiczne i w niewystarczającym stopniu chroni pieszych.

Zgodnie z obowiązującym obecnie art.47 ust.1, prawa o ruchu drogowym, dopuszcza się zatrzymanie lub postój na chodniku kołami jednego boku lub przedniej osi pojazdu samochodowego o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 2,5 t. To pod warunkiem, że na danym odcinku nie obowiązuje zakaz zatrzymywania lub postoju oraz szerokość chodnika pozostawiona dla pieszych jest nie mniejsza niż 1,5 m, a samochód nie utrudnia ruchu pieszych i nie tamuje przejazdu innych aut po jezdni.

Posłem – sprawozdawcą tej petycji był Bogdan Latosiński. Parlamentarzysta podkreślił, że problem zgłoszony przez aktywistów miejskich jest poważny, a do-

wodzą tego przytaczane przez nich statystyki stołecznej straży miejskiej. Czytamy w nich, że w ciągu ostatnich pięciu lat, w samej tylko Warszawie liczba ukaranych za nieprawidłowe parkowanie na chodnikach wzrosła aż dwukrotnie.

Posel Bogdan Latosiński zwrócił uwagę, że zamiast tworzyć dodatkowe przepisy prawa w kwestii zakazu parkowania na chodnikach, należy w pierwszej kolejności zadbać o skuteczniejsze egzekwowanie obecnie istniejącego prawa o ruchu drogowym. Brak odpowiedniej egzekucji tych przepisów to kluczowy problem do rozwiązania dla administracji państwowej i podległych jej służb. Z kolei ewentualne zaostrzenie przepisów bez usprawnienia systemu karania, mogłoby nie przynieść żadnych efektów. Posłowie zgodzili się, że postulowana w petycji inicjatywa ustawodawcza mająca na celu ułatwienie odholowywania samochodów, gdy są one zaparkowane w sposób niezgodny z prawem, pomogłaby skuteczniej walczyć z tym procederem.

Dlatego parlamentarzyści zasiadający w Komisji Petycji, zdecydowali się na

przesłanie dezyderatów do Premiera Rzeczypospolitej Polskiej oraz Związku Miast Polskich. Przesłali także zapytanie o możliwość podjęcia, proponowanych przez Komisję oraz autorów petycji, kompleksowych działań zmierzających do ograniczenia procedury nielegalnego parkowania na chodnikach. Jak również, podjęcia szybkich działań, mających na celu rozwiązanie problemów braku miejsc parkingowych w miastach. Posel Bogdan Latosiński podkreślił, są to ważne działania, prowadzące do ograniczenia liczby samochodów w miastach. Działania te wspierają rozwój publicznego transportu zbiorowego, co wpływa na podniesienie jakości życia mieszkańców, wspomaga walkę ze smogiem oraz zapewnia zrównoważony rozwój regionu. Bogdan Latosiński podkreśla, że w tym celu niezbędne są dalsze zmiany legislacyjne, nad którymi członkowie Komisji już pracują w Sejmie. Parlamentarzysta dodaje, że konieczne jest także zaangażowanie władz samorządowych odpowiedzialnych za funkcjonowanie transportu publicznego na swoich terenach. Włodarze gmin nie powinni zapominać także o transporcie podmiejskim.

SŁUŻMY, A NIE RZĄDŹMY



Jakie cechy powinien posiadać polityk wiarygodny? Czy wiarygodność w polityce stanowi jeszcze jakąś wartość? „Słownik języka polskiego” definiuje osobę wiarygodną jako „godną wiary, zasługującą na zaufanie”.

W MOIM PRZEKONANIU, ZAUFANIE W POLITYCE POWINNY WZBUDZAĆ OSOBY TRZYMAJĄCE SIĘ TWARDO SWOICH PRZEKONAŃ I PRZESTRZEGAJĄCE PEWNEGO, ŚCIŚLE OKREŚLONEGO KANONU ZASAD.

Oczywiście wiarygodności nie powinno się mylić z sekciarstwem, albowiem polityka nie kształtuje się w próżni, lecz w konkretnych uwarunkowaniach personalno-taktycznych i dlatego wymaga ona zawierania kompromisów oraz poszanowania odmiennego zdania koalicjantów lub oponentów.

Tak to powinno wyglądać w teorii. Obserwując jednak powyborczą rzeczywistość, trudno mi nie dojść do wniosku, że praktyka polityczna często się z teorią rozmija. Od wiarygodności i przekonania ważniejsze są układy i kupczenie posadami. Na politycznym świeczniku utrzymują się osoby, które jeszcze niedawno reprezentowały całkowicie inne ugrupowanie, często nawet jawnie wrogie wobec obozu, do którego obecnie należą. Takie przypadki

są nagminne. Dotyczą niemal wszystkich środowisk politycznych, zdarzają się praktycznie w każdym województwie – niestety również w naszym. Mojego zaufania nie wzbudzają osoby, które jeszcze niedawno czynnie wspierały politykę prowadzoną przez koalicję PO – PSL, tak na szczeblu parlamentarnym, jak również samorządowym, a obecnie są na tyle blisko obozu „Dobrej Zmiany”, że nawet zajmują stanowiska funkcyjne. O wiele bardziej uczciwa jest dla mnie sytuacja, w której jestem w konsekwentnym sporze z osobą, o której wiem, że ma odmienne poglądy i reprezentuje inne środowisko polityczne.

MOŻEMY SIĘ NIE ZGADZAĆ, JEDNOCZEŚNIE WZAJEMNIE SIĘ SZANUJĄC. KTO MNIE ZNA, TEN WIE, ŻE ZAWSZE PODCHODZĘ Z SZACUNKIEM DO OSÓB O INNYM ŚWIATOPOGLĄDZIE.

Nie wiem jednak jak mam traktować osoby, z którymi jeszcze niedawno dzieliło mnie prawie wszystko, a dziś przekonują, że są po mojej stronie. Oczywiście poglądy można zmienić, ale jeśli ta zmiana miałaby być szczerą, to powinna iść w parze z długoletnią ciężką pracą na rzecz nowego środowiska, a dopiero później z ewentualnym ubieganiem się o stanowiska. Jeśli jednak „przeskok” następuje natychmiastowo, a w jego tle od razu pojawiają się polityczne profity i osobiste korzyści, to

naprawdę ciężko uwierzyć w szczerość intencji. Być może właśnie dlatego, w opinii Polaków politycy są najmniej wiarygodną grupą zawodową, według badania CBOS z 2016 roku.

Tymczasem mija właśnie trzeci rok obecnej kadencji Sejmu. W swojej pracy parlamentarzysty kierowałem się wartościami bliskimi mojemu sercu oraz deklaracji programowej Prawa i Sprawiedliwości i NSZZ „Solidarność”, do którego należałem przez ponad 30 lat swojego życia.

TE WARTOŚCI, TO KONSERWATYZM ŚWIATOPOGLĄDOWY ORAZ SOLIDARNOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ EKONOMICZNA WYNIKAJĄCA WPROST Z KATOLICKIEJ NAUKI SPOŁECZNEJ.

Głosując nad ustawami dotyczącymi zarówno sfery etycznej, jak i kwestii ekonomicznych, a także składając interpelacje poselskie i podejmując interwencje w terenie, zawsze w pierwszej kolejności opierałem się na swoich przekonaniach. Było to nie tylko uczciwe względem siebie, ale również wobec moich wyborców, którzy przecież oddawali głos na człowieka z konkretnym światopoglądem oraz na partię z określonym programem. Zapewniam, że z takim nastawieniem będę pracować na rzecz Polski i naszego województwa również w przyszłości.

Choć kilka razy już o tym pisałem, to po raz kolejny powtórzę, że polityka to dla mnie nie „rządzenie ludźmi”, tylko pokorna służba na rzecz obywateli, którzy nas wybrali. Pycha oraz poczucie bezkarności wynikające z posiadanej władzy nie są dobrymi doradcami i często sprowadzają na manowce. Natomiast wszystkim posłom, senatorom, radnym, włodarzom miast, gmin i powiatów chciałbym zadedykować te oto słowa Jana Pawła II: „Wolność zawsze jest wyzwaniem. A władza jest wyzwaniem wolności. Nie można jej sprawować inaczej, jak tylko służąc. Życzę wam przeto, i o to co dzień żarliwie się modłę, abyście władzę, która Wam została powierzona, mogli sprawować dla dobra powszechnego”.

**Bogdan Latosiński
Poseł na Sejm RP**

U NAS rozPŁYNIESZ się!

Koral
kryta pływalnia



Morawica • ul. Szkolna 6
tel. 41 311 47 02
www.koralmorawica.pl

REKLAMA

Qchnia
polska

KIELCE, UL. ŻYTNIA 8
TEL. 530 422 222

OBIADY DOMOWE

TANIE I SMACZNE



OBIADY
regeneracyjne dla firm



CATERING
dla firm



CHRZCINY
komunie, bierzmowania



PRZYJĘCIA
weselne



CATERING
dla Ciebie



OBIADY
dla grup



SPOTKANIA
rodzinne



STYPY
pożegnania

NA KAŻDĄ KIESZCENIĄ

LOKAL CZYNNY: PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 10.00 - 19.00; SOBOTA-NIEDZIELA 11.00 - 18.00